

Kabaret Lo, Id

Wierzbino płacząca, wiatrobierzmowana,
Tu polsko zielona, dalej lichojaka,
Rosochatorozkraczna, rozlicznoliryczna,
Cichopędnie przygięta,
Mistycznie rozwiana! Ty taka!
A ja idę owiany splotami mych trzewi,
Trzewiki mnie piją, cudze - nie dziwota,
Świata antypodów sięgam krok za krokiem,
W jednym ręku czapka,
W drugim róg ze złota! Ty taka!
A ja idę stopą wciąż rosnącą,
44 numer w duszy rymy wyją,
Adama mit doganiam sławą niedaleką
Cierpieniem wnętrza piekieł
Odciski mnie pieką! Naprzód!!!
Idę! Jam robot w pejzażu mych myśli,
W folklorze wytrawionym bolesnym symbolem,
Schronienie niech mi dadzą wici twe zielone.
Otulą i okryją, bo muszę na stronę
Idę! Wrócę. Pilnujcie ubrania!